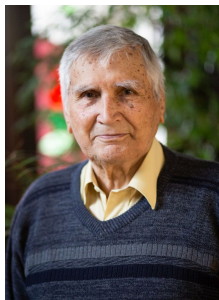


Fragment relacji świadka historii



TADEUSZ KOWALCZYK

ur. 1931, Leżenice



Zakres terytorialny i czasowy	Leżenice, 1945–1946
--------------------------------------	---------------------

Odbudowanie chaty wiejskiej po zniszczeniach wojennych

Myśmy wrócili na gruz i co było robić? Z tatą zaczęliśmy jeździć do lasu po budulec, żeby coś postawić na miejscu tych spalonych, zgruzowanych miejsc. Co jeszcze takiego nas spotkało? Jechaliśmy z tym budulcem. To były wysokie sosny o długości różnej. Wjechaliśmy na minę przeciwczołgową. I jak ta mina wybuchła, to zabiło konia. My z tatą przeżyliśmy dlatego, że tata szedł z tyłu za długim wozem, a ja trzymałem konia za uzdę i za dyszel, żeby jechać tymi śladami, którymi wjechaliśmy do lasu. Potem, jak jechaliśmy z lasu, wóz był już obciążony. Mina wybuchła i zabiła konia. To była dla nas okropna rzecz, bo nie mieliśmy środków na zakup. Przechowywaliśmy, mając dojną krowę. Tę krowę tato sprzedał, kupił drugiego konia i jeździliśmy do lasu, bo już był rozminowany. Nazwoziliśmy tego budulca i postawiliśmy chatę z dwoma pomieszczeniami. Jedno pomieszczenie było dla zwierząt. Drugie pomieszczenie, w którym myśmy zamieszkali, było tymczasowe.

Data i miejsce nagrania	21 września 2021, Dzierżoniów
Rozmawiał/a	Edyta Pindera, Magdalena Bąk
Redakcja	Jadwiga Horanin
Prawa	Forum Dialogu Między Kulturami